

ELŻBIETA CHODKOWSKA

ur. 1948

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, ulica Weteranów

Całe dzieciństwo spędziłam na Weteranów

Urodziłam się na „Klinie” Na rogu [ulicy] 1-go Maja i Fabrycznej. Tu, gdzie teraz są pawiloniki naprzeciwko Gali kiedyś znajdował się jeszcze jeden budynek. W nim na samym dole była knajpa „Na Klinie” a rodzice mieszkali na pierwszym piętrze. Tam się urodziłam. Nad knajpą „Na Klinie” Jednak rodzice nie mieszkali tam długo. Szybko przeprowadzili się na [ulicę] Weteranów, gdzie spędziłam całe dzieciństwo.

Po [19]18 roku wybudowano dzielnicę domów dla wojskowych. Pierwszych wojskowych, legionistów. To były bloki jednopiętrowe –tak jak jest do tej pory. Na górze były duże, pięciopokojowe mieszkania oficerskie. Bardzo ładne. Na dole znajdowały się mieszkania trzypokojowe i jednopokojowe. Mieszkaliśmy tam, dopóki jacyś państwo nie wykupili tych mieszkań.

Współwłaścicielami było trzech, każdy wykupywał osobne mieszkanie. Pewnie od spadkobierców powojennych, bo raczej nie od państwa. Było to za czasów, jak już zaczął się budować LSM. Nowi właściciele zasugerowali nam, że jeśli mamy możliwość przeprowadzenia się na [dzielnicę] LSM, to trzeba się przeprowadzić. Moja mama nie chciała za nic, ale w końcu żeśmy się przeprowadzili w [19]64 roku.

Data i miejsce nagrania	2012-09-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"